Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 115 — Lwów, Poniedziałek dnia 19 Maja 1924 — Rok XLII

PRENU[MERATA]
Miesięcz[nie]
6,000.00[0]
z dosta[wą]
6,500.00[0]
z przesy[łką]
6,50.0000
w innyc[h]
10,000.00[0]

CENA [NUMERU]
250.000
marek polskich.
(14 grosz.)
Na dworcach kolejow.
300.000 mp. (17 gr.)

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwycz. za tekstem 10 gr. Nadesłane 25 gr. Nekrologja 20 gr. Na pierwszej kol. 40 gr. Przed kron. i w rubryce „Repertuar" 35 gr. Po kronice i komun. 30 gr. Dział ekonom. 40 gr. Drobne ogł. za każdy wyraz 4 gr. Kupno i sprzedaż 6 gr. Matrym. 8 gr. Posz. pracy 3 gr. Paski na kolumn. tekst. po 32 gr. Ogłosz. zagr. o 50% drożej.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef. redakc. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Obrady nad kryzysem w przemyśle i rolnictwie.

Warszawa. (AW.) Dziś w ministerstwie przemysłu i handlu rozpoczęły się doniosłe obrady nad kryzysem w przemyśle. Przewodniczy obradom min. Kiedroń, uczestniczą ministrowie skarbu, pracy, posłowie, przedstawiciele związków zawodowych, „Lewiatana", oraz organizacyi przemysłu włókienniczego.

W min. skarbu odbyła się konferencja z przedstawicielami rolnictwa. Rolnicy wskazywali na trudności, w jakich znajduje się rolnictwo z powodu obciążenia podatkowego i niekorzystnych konjunktur na rynku zbożowym. Jako środki zaradcze proponują eksport i ułatwienie kredytów, wreszcie przyjmowanie weksli rol. przez B. Polski. Przedstawiciel min. skarbu odpowiedział, że położenie rolnictwa jest równie trudne jak i położenie przemysłu i że życie gospodarcze musi być traktowane jednakowo. Rząd z chwilą zaprzestania druku marek nie może udzielać kredytów gotów jest jednak przyjść rolnictwu z pewną pomocą.

—oo—

Odsuwanie Francji od Z. Ruhr.

Rzym. (AW.) Mussolini udaje się jutro do Medjolanu celem spotkania się z belgijskimi ministrami Theunisem i Hymansem. Konferencja potrwa około 2 dni i według zdania rzymskich kół politycznych będzie miała na celu przygotowanie zjazdu wszystkich premierów państw sprzymierzonych. Zjazd odbędzie się po faktycznej zmianie rządu we Francji. Zebrani premierzy zająć się mają również zbadaniem sprawy reparacyj na nowych podstawach.

Wielkie plany Mac Donald'a.

Paryż. (AW.) W kołach nowej większości parlamentarnej oświadczono korespondentowi Agencji Wschodniej jakoby istniał gotowy projekt porozumienia się lewicy francuskiej z angielską. Uzyskano porozumienie w 2 sprawach: 1) rozszerzenia ram działalności Ligi Narodów, przyjęcia do niej Niemców, po uzyskaniu od nich gwarancyj. Mac Donald zgadza się na ten projekt i zapewne sam pojedzie we wrześniu na ogólne zgromadzenie L. N., gdzie spotka się z Mussolinim. Premier [...]ski udać się ma też do Genewy. W lewicowych kołach przypisują Mac Donaldowi zamiar poruszenia następujących spraw: **Likwidacji szeregu organizacji powstałych na konferencji Wersalskiej, skasowanie Rady Ambasadorów, znaczne zmniejszenie atrybutów Komisji Odszkodowań.** Przedstawciel Agencji Wschodniej dowiaduje się również, że Bensz zna zamiary Mac Donalda i że będzie je popierał na najbliższej sesji Rady Ligi.

—oo—



„W walce z barbarzyństwem politycznem".

Omawiając wynik wyborów francuskich, „Gazeta Warszawska" wypowiada następujące bardzo znamienne oświadczenie:

„Żywioły narodowe, jeśli chcą się zmierzyć zwycięsko z podnoszącem głowę barbarzyństwem politycznem, muszą mieć organizację, wykazać energię i decyzję, mieć wyraźny charakter nieklasowy, to znaczy w dziedzinie społecznej zerwać stanowczo z obroną interesów klas uprzywilejowanych a iść wyraźnie po linji interesu ogólnego, a więc w pewnych przypadkach społeczno-radykalnie.

W enuncjacji tej widzimy wyraźną zapowiedź, że obóz chjenowy ma zamiar wyciągnąć konsekwencje z dokonywującego się w Europie silnego „zwrotu na lewo". Tracąc głowę na skutek dochodzących z Francji wiadomości o powodzeniu polityków radykalnych, których dotąd nasza prawica nie brała na serjo, zdając sobie sprawę z coraz silniejszego przenikania myśli znakomitego premjera angielskiego i wodza ludowego ruchu „Labour", na kontynent europejski, nacjonalizm polski zamierza w swoisty sposób dać sobie radę w kłopotliwej sytuacji.

Nic to, że przez szereg lat „interes narodowy" utożsamiał się z interesem klas posiadających. Wystarczy teraz jednem cięciem wyznaczyć linję demarkacyjną między „klasą uprzywilejowaną", a dobrem narodu. Wyborcy nie będą pamiętali o tem, że całą swoją siłę w państwie i 169 mandatów w wyborach 1922 r. obóz „Jedności narodowej" zawdzięcza sumom, jakie na agitację otrzymał od ziemian, banków, jednem słowem, od tych „uprzywilejowanych", których obecnie zdradza.

W walce z podnoszącem głowę „barbarzyństwem politycznem" obóz nacjonalistyczny dokonałby chętnie śmiałej zmiany pozycji. Obecne bastiony są nie do utrzymania. „Interes narodowy", tj. dobro partyjne, wymaga jak najszybszego ich opuszczenia. Ale stronnictwa, zwalczające obóz chjenowy, bez trudu zauważą te podejrzane manewry i potrafią je unieszkodliwić.

Przedewszystkiem wykażą one i to bez trudu, że o jakiejkolwiek współpracy między polskim nacjonalizmem, a lewicą francuską, czy też utrwalającym się coraz silniej w Anglji labouryzmem, mowy być nie może. Tego rodzaju przeskoki polityczne, jak ten, który zapowiada obecnie „Gazeta Warszawska", określając go jako „zerwanie z obroną interesów klas uprzywilejowanych", możliwe są tylko w Polsce, ale nie wydarzają się nad Sekwaną, ani nad Tamizą. W dodatku między grupami, które teraz są „en vogue" w Europie, a nacjonalizmem polskim, istnieje przepaść nietylko w dziedzinie poglądów społecznych. Największą przeszkodę w kooperacji pp. Zamoyskich, Zielińskich, Seydów i Batorów z demokracjami europejskiemi, stanowią kwestje mniejszości narodowych i panowie ci nie wezmą tej przeszkody, choćby nawet wykonywali systematyczny training w najkarkołomniejszych skokach.

Nie chodzi tu o to, że przyjaciele p. Maurycego Zamoyskiego są nacjonalistami. Wszak nawet Ramsay Macdonald niedawno zdeklarował się jako nacjonalista w jednem ze swych interesujących przemówień politycznych. Ale chodzi o to, że ci panowie reprezentują brutalny, gruboskórny, „zoologiczny" nacjonalizm. Odpowiednik ideowy stosunkowo najłatwiej znaleźliby dla siebie w Berlinie, albo w Monachjum, wśród tamtejszych nacjonalistów.

Następnie należałoby uwypuklić różnicę między radykalizmem metod i radykalizmem celów politycznych. Zasadą zdrowej polityki jest realizowanie jak najradykalniejszych celów politycznych przy użyciu jak najbardziej umiarkowanych metod. Obóz chjenowy postępuje odwrotnie. Oddawna już panowie endecy nie mieli innego celu politycznego, jak tylko dostać się do władzy, utrzymać się przy niej, względnie uratować jej szczątki. Do celu tego dążyli jednak w sposób radykalno - demagogiczny („głosujcie za ósemką, chleb potanieje"!), pociągając za sobą najciemniejsze masy.

Pomimo wszystkich doświadczeń, obóz chjenowy pragnąłby znowu rzucić się na radykalną demagogję, aby odzyskać mir u wyborców. Czyni się to „w walce z barbarzyństwem politycznem" i sub specie zwrotu na lewo w Europie zachodniej. Jednak tym razem zamysły niedawnych twórców rządu klęski narodowej, spełzną w całości na niczem.

Zupełne odseparowanie ideowego nacjonalizmu od interesów klas posiadających, jest możliwa. Dowodem tego kultywowanie ideologji narodowej w wydawnictwach perjodycznych tego rodzaju, jak „Sprawy Polskie" — organ grupy „Młoda Polska" — i „Droga" — organ Polskiej organizacji wolności". Inteligencja, pragnąca stoczyć decydującą walkę z barbarzyństwem politycznem, winna kooperować z wymienionemi grupami, a przedewszystkiem ze Związkiem Polskich Stronnictw Ludowych i ze stronnictwami robotniczemi które zawsze okazywały wyrobienie republikańskie i duży patrjotyzm. Przykłady angielskie i francuskie pouczają nas, że bój ten skończy się zwycięstwem czynników, które radykalizm celów politycznych i społecznych łączą z umiarkowaniem i dojrzałością metod demokratycznych.

Kaz.

Zjazd delegatów Ognisk nauczycielskich.

(m) W sali Instytutu technologicznego przy ul. Bourlarda rozpoczął wczoraj obrady bardzo ucznie obesłany Zjazd delegatów Ognisk Związku P. N. S. P. z województw lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego. Wśród uczestników Zjazdu zjawili się: kurator okr. szk. Sobiński, przedstawiciele Małopol. Tow. rolniczego, Związku teatrów włościańskich, Uniwersytetu ludowego im. Mickiewicza i kolonji polskiej w Ameryce, oraz posłowie Smulikowski i Wojtowicz i senator Nowak.

Po otwarciu obrad przez prezesa Związku Stankiewicza powitał Zjazd kurator Sobiński. Omawiając warunki, w jakich rozwija się szkolnictwo polskie, położył nacisk na postulaty polityki kresowej Państwa Polskiego, która zmierzać powinna do asymilacji kresów, oraz na konieczność szerzenia oświaty wśród ciemnych mas, w końcu wyraził ufność, że praca obywatelska Związku przyczyni się wydatnie do zrealizowania tych zadań.

Delegatka Kolonji amerykańskiej p. Mazurowska przedstawiła stosunki, panujące w szkolnictwie polskiem w Ameryce i wyraziła Zjazdowi życzenia pomyślnych obrad.

Gorąco powitano przemówienie p. Mieczysława Opałka, który witając gości imieniem Ogniska lwowskiego, wspomniał moment, gdy przed 12 laty przemawiał na podobnym Zjeździe w tej samej sali skromny wówczas pracownik idei Polski niepodległej, komendant Strzelca w szarej bluzie, a późniejszy twórca Legjonów i żołnierza polskiego, Józef Piłsudski. Nazwisko marszałka wzbudziło na sali burzliwy entuzjazm i uczczone zostało powstaniem z miejsc.

Przemawiali następnie delegaci: Małop. Tow. rol. p. Ukleja, Związku teatrów i chórów włość. p. Piątek, Związku inspektorów szkol. p. Zaklika, wreszcie owacyjnie powitany senator Nowak, który przypomniał czasy walki nauczycielstwa o byt i prawa dla pracowników zawodu i ubolewał nad brakiem zrozumienia znaczenia oświaty w całem społeczeństwie a nawet w ciałach prawodawczych, dzięki czemu rząd przeprowadza szkodliwą redukcję sił nauczycielskich i czyni oszczędności w dziedzinie szkolnictwa, mimo, że jesteśmy narodem analfabetów. Mówca wezwał zebranych do wytężonej pracy i skupienia sił.

Przewodniczący p. Stankiewicz przeprowadził podział Zjazdu na komisje: pragmatyczno-wnioskową, oświaty pozaszkolnej, szkoły 7 klasowej i mandatową.

Referat o 7 klasowej szkole powszechnej wygłosił p. Rowida, wskazując jako zadanie szkoły powszechnej wytworzenie typu nowego człowieka, któryby umiał żyć w nowych warunkach społecznych. Referent porównywał ustawodawstwo polskie w dziedzinie szkolnictwa z ustawami szkolnemi Anglji, Francji i Niemiec i wykazał braki naszego ustawodawstwa, które pozostawia wiele kwestji nieuregulowanych. Po dyskusji uchwalono rezolucje przedłożone przez referenta, a streszczające się w zasadzie, że podstawą edukacji narodowej jest 7 klasowa szkoła powszechna, która ma być przygotowaniem do szkół średnich i zawodowych, a w której nauczać powinni wychowawcy równorzędni nauczycielstwu szkół średnich. Dalsza część rezolucji wyraża postulaty w sprawie reorganizacji szkół, oraz reformy kształcenia nauczycieli.

Sprawę oświaty pozaszkolnej i prac Związku P. N. S. P. referowała p. Jaworska, sprawę pragmatyki służbowej nauczycieli w projekcie rządowym poseł Smulikowski i prez. Stankiewicz.

Wieczorem odbył się raut dla członków Zjazdu i zaproszonych gości. Dziś obrady trwać będą przez cały dzień bez przerwy.

Utrwalenie podstaw złotego.

Warszawa. (Pat.) Rada Banku polskiego na ostatniem posiedzeniu omawiała zasady polityki walutowej i kredytowej Banku. Bank będzie dążył do tego, aby pokrycie złotem (złotem, dewizami i walutami) biletów w pierwszym okresie jego działalności wynosiło 60%, t. j. 2-krotnie przewyższało statutową normę złotego zabezpieczenia. Przy znacznem rozszerzeniu kredytu Bank polski będzie ściśle przestrzegał zasad statutowych aby przedstawione do dyskontu weksle były wynikiem dokonanych obrotów gospodarczych. Rada postanowiła zwołać nadzwyczajne walne zgromadzenie na dzień 16 czerwca z pierwszym terminem, a 17 czerwca z drugim terminem. Porządek dzienny obrad obejmować będzie wybory uzupełniające do Rady Banku oraz zmianę artykułu 18. i 1-ą statutu w tym kierunku, aby posiadaczom mniej niż 25 akcji zapewnić możność wykorzystania głosu na walnych zebraniach przez pełnomocnika. Rada Banku wyłoniła trzy stałe Komisje: finansowo-budżetową, walutowo-emisyjną i kredytową.

Kanclerzem Rzeszy pozostanie nadal Marx.

Berlin. (AW.) Przywódcy obecnych stronnictw rządowych odbyli w Reichstagu konferencję, z której wynika, że skutkiem stanowiska zajętego przez niemiecką partję ludową, projekt utworzenia narodowego bloku środka nie może być zrealizowany. Rząd Rzeszy wniesie w najbliższych dniach do prezydenta Rzeszy prośbę o rozpoczęcie rokowań przedwstępnych dla utworzenia nowego gabinetu. Na razie rząd Marxa jeszcze nie ustąpił. Liczą się z tem, że ewentualna dymisja tego rządu będzie miała tylko charakter formalny. Ponieważ nacjonaliści niemieccy nie zajęli dotychczas jasnego stanowiska w kwestji wypełnienia zobowiązań reparacyjnych mimo sformowania nowego gabinetu otrzyma dotychczasowy kanclerz Marx.

PREZYDENT WOJCIECHOWSKI BAWI W KRAKOWIE.

— **Kraków.** (Pat.) P. prezydent Rzplitej przybył tutaj dzisiaj o g. 20.00 samochodem od strony Warszawy. Towarzyszyła mu jego świta.

ODPARCIE ZARZUTÓW PRZECIW WIĘZIENNICTWU POLSKIEMU.

Warszawa. (Pat.) Min. sprawiedliwości nadesłał odpowiedź na interpelację posła Łańcuckiego i tow. w sprawie rzekomego szykanowania więźniów politycznych. Dochodzenia przeprowadzone nie ujawniły żadnych danych potwierdzających orzeczenia interpelantów. Wobec braków konkretnych wypadków nadużyć minister sprawiedliwości nie znalazł podstaw do wydania jakichkolwiek nowych zarządzeń.

NOWE ZBROJENIA LITEWSKIE.

Berlin. (Pat.) Polradio. Rząd litewski zwrócił się przed niedawnym czasem do rządu angielskiego z zapytaniem, czy będzie mógł nabyć w Anglji materjały wojenne. Jak donoszą dzienniki, rząd litewski nie otrzymał dotychczas jeszcze żadnej odpowiedzi.

PONOWNE ODROCZENIE PROBLEMU ODSZKODOWAŃ.

Londyn. (Pat.) Panuje przekonanie, że w kwestji reparacyjnej nieunikniona jest przerwa w rokowaniach. Definitywne pertraktacje aliantów nie mogą się toczyć tak długo, dopóki nie utworzy się nowy rząd francuski. Na ogół jednak uważają za prawdopodobne, że konferencja międzykoalicyjna będzie musiała odbyć się.

PAKT WŁOSKO-CZESKI.

Rzym. (Pat.) Mussolini i Benesz ustalili brzmienie paktu o przyjaznej współpracy obu krajów. Umowa ma na celu utrwalenie pokoju oraz utrzymanie na stałe uzdrowionej sytuacji ekonomicznej w Europie środkowej. Wedle oświadczenia Benesza układ włosko-czechosłowacki jest najzupełniej niezależny od układu włosko-jugosłowiańskiego, jakkolwiek jest jego uzupełnieniem.

JAN PTAŚNIK. 6

Średniowieczni apostołowie wesołego życia

(Ciąg dalszy).

„Początek świętej ewangelji według **marek** srebra. W owym czasie rzekł papież do Rzymian: skoro przyjdzie syn człowieczy do stolicy majestatu naszego, powiedźcie mu: Przyjacielu, pocoś tu przyszedł? A gdyby on uporczywy się okazał nic wam nie dając, wyrzućcie go w ciemności zewnętrzne. Zdarzyło się zaś, że pewien ubogi kleryk przyszedł do kurji papieskiej i wołał, mówiąc: Zlitujcie się nademną przynajmniej wy odźwierni papieża, ponieważ ręka ubóstwa dotknęła mnie. Jam biedny i ubogi, przeto proszę was byście mi pomogli w klęsce i nędzy mojej. Owi zaś słuchając, rozgniewali się i rzekli: Przyjacielu, ubóstwo twoje niech ci towarzyszy w zatracie twojej; pójdź precz szatanie, bo nie wiesz tego, co wie pieniądz. Amen, Amen powiadam tobie: nie wejdziesz do radości pana twojego, dopóki nie oddasz ostatniego grosza. Ubogi zaś odszedł i sprzedał płaszcz i tunikę i wszystko co miał i dał kardynałom i odźwiernym i komornikom. A oni rzekli: I cóż to jest na tak wielu? I wyrzucili go za drzwi; a wyszedłszy na dwór, płakał gorzko, nie mając pocieszenia. Potem przyszedł do kurji pewien kleryk bogaty, gruby i tłusty brzuchacz, który z powodu buntu mężobójstwo popełnił. Ten najpierw dał odźwiernemu następnie komornikowi, potem kardynałom. A oni osądzili między sobą, że powinni więcej otrzymać. Usłyszawszy zaś papież, że kardynałowie i sługi bardzo wiele darów od kleryka otrzymali, rozchorował się śmiertelnie. Bogacz zaś posłał mu lekarstwo złote i srebrne i natychmiast ozdrowiał. Wtedy papież zawołał do siebie kardynałów i ministrów i rzekł im: Bracia! baczcie, by was kto nie uwiódł próżnemi słowy. Przykład bowiem daję wam, abyście w ten sam sposób, jak ja czuję i wy także czuli".

Inna ewangelja jest parodją ewangelji św. Łukasza: „I mówili pijacy jeden do drugiego. Pójdźmy do karczmy a oglądajmy to słowo o napełnionej beczce". Inaugurując mszę kosterską, w której odmawiają taką modlitwę: „Wszechmogący wieczny Boże, który między wieśniakami wielką niezgodę zasiałeś, pozwól nam żyć z ich pracy, a z ich kobietami i córkami i ich śmiercią się radować. Wśród mszy zaś pijackiej między innemi takie odmawiali modlitwy: „Boże który przez nadmiar wina wiele głów uczyniłeś ciężkiemi, błagamy cię, racz najbliższego dnia pomagać tym, co wieczorem byli wesołymi. **Stramen.** Lub: „Błogosławieni, którzy w twej karczmie przebywają o Bacchusie! **In pocula poculorum laudabunt te. Dolus vobisum et cum gemitu tuo.** Kiedy wino zjawia się na stole, intonują **Te Deum,** kiedy pijani runą na ziemię, wołają do swych wytrwalszych towarzyszy: **Orate,** a ci odpowiadają: Wstańcie, modlitwa wasza została wysłuchana, bo Bacchus widział waszą skruchę. Krając ze spowiedzi wyznaje wagant ze skruchą, że dużo pił grał w kości i na Chrystusa fałszywie przysięgał, otrzymuje zaś absolucję w tej formie: „Wszechpotężny Bacchus niech się okaże dla ciebie łaskawym, zaprowadzi cię do dobrej karczmy i nie dopuści, byś wszystkie szaty swe stracił." A z nauki o naśladownictwie w ubóstwie apostołów w ten sposób szydzą: „Jeżeli waszą kartkę przepijecie, koszulę przegracie i od stóp aż do głowy nagiemi będziecie, wtedy będziecie naśladowcami apostołów.

(Dok. nast.)

—oxo—

I. Narodowe Zawody Strzeleckie.

POWITANIE NA DWORCU.

Z należnemi honorami powitano wczoraj na dworcu kolejowym gen. Żeligowskiego, który przybył do Lwowa jako reprezentant ministra spraw wojskowych, specjalnie na zawody strzeleckie. Na peronie ustawiła się kompanja honorowa z orkiestrą. Przybyli: wojew. Zimny, dowódca O. K. gen. Malczewski, komendant m. generał Thullie, gen. Linde, gen. Niesiołowski, gen. Rozwadowski, gen. Lamezań, grono oficerów, prezydent m. p. Neuman, lwowski komitet organ. zawodów z prezesem Bielskim, prezes kolei Barwicz, prezes poczty Tournelle, wicepr. m. dr. Stahl. dyr. policji dr. Reinlender, komendant okręg. policji Wiczyński i zastępca jego Nowodworski, reprezentanci prasy itd. W poczekalni powitał dostojneg gościa krótkiem przemówieniem prezyd. Neuman, wyrażajac radość, że miasto nasze spotkał zaszczyt przyjmowania bohaterskiego generała, oraz zawodników pierwszych zawodów strzeleckich z całej Polski. W imieniu komitetu lwowskiego witał generała jako bohatera z pod Wilna, prezes tego komitetu p. Juljusz Bielski, krótko też przemówił reprezentant warszawskiego komitetu organizacyjnego dr. Dłuski, prezes zarządu głównego Związku strzeleckiego. Po powitaniach udano się powozami i autami na strzelnicę wojskową.

Miasto nasze przybrano na święto strzeleckie chorągwiami, powiewającemi z bardzo wielu domów i to nietylko w śródmieściu.

MSZA POLOWA.

W słonecznych blaskach i jasnej zielonej szacie, miała wczoraj strzelnica wojskowa wygląd uroczysty. Zaroiło się od zawodników, trzymających w dłoniach własną broń, która miała im przynieść laury zwyciestwa. Na tle głównego pawilonu strzeleckiego ustawiono ołtarz. U stóp jego zgromadziły się zastępy dygnitarzy wojskowych i cywilnych, zawodnicy i publiczność.

Od ołtarza przemówił proboszcz garnizonu ks. major Truszkowski. W górnych słowach nakreślił mowca znaczenie obecnych zawodów strzeleckich dla Polski i na arenie międzynarodowej. Musimy stworzyć naród rycerzy. Podniósł dalej mowca, że wojskowe sfery zajmują się bardzo czynnie sportem dla zamanifestowania naszej tężyzny fizycznej. Wdzięczność należy się ministrowi spraw wojskowych, że dokładając ręki do wyszkolenia strzeleckiego stwarza podwaliny pod siłę narodu. Do zawodników zwrócił się mowca z uwagą, że pojadą do Paryża na Olimpjadę nietylko po sukcesy, bo o to może dziś jeszcze trudno, ale są ważniejsze cele na oku, bo oto znajdziemy się poraz pierwszy w szeregu europejskich narodów, jako naród wolny. Po raz pierwszy zetkniemy się z tymi, co jeszcze Polski nie znają. Oby się sława stzelca polskiego rozniosła po całym świecie. Nam trzeba siły, przyjaciołom na otuchę, a wrogom na postrach. Samo zjawienie się na arenie narodów świata będzie dowodem, że Polska ma już poczucie swej siły. Mowca życzył wkońcu zawodowcom jak najlepszych sukcesów.

Po odprawieniu mszy polowej przez ks. gen. Boguckiego, przy akompaniamencie orkiestry, wygłosił przemówienie prezes p. Bielski.

STRZELANIE DO TARCZY SYMBOLICZNEJ.

Strzał moździerzowy oznajmił rozpoczęcie zawodów.

Wszyscy uczestnicy przeszli do sąsiedniego pawilonu strzeleckiego, gdzie nastąpiło strzelanie do tarczy symbolicznej. Pierwszy strzał padł z ręki gen. Żeligawskiego, poczem kolejno strzelali do tarczy: p. Robotycki, reprez. Związków strzeleckich, dr. Władysław Czarnecki, reprez. Sokolstwa, p. Preck, reprez. Małop. Tow. myśliwskiego, p. Karol Olańczuk, reprez. lwowskiego Tow. strzeleckiego, p. Misocz, Jarosz, reprez. Związku harcerstwa polskiego i wiceprez. m. dr. Stahl, reprez. Polskiego komitetu igrzysk olimpijskich. Tarcza powyższa zostanie na pamiątkę w lwowskiej strzelnicy wojskowej.

ROZPOCZECIE ZAWODÓW.

Po powyższem strzelaniu do tarczy, nastąpiło natychmiast strzelanie zawodników do tarcz. Zahuczało w powietrzu od strzałów. Komisje i siły pomocnicze przy strzelnicach ropoczęły odpowiedzialną pracę.

Komisja kwalifikacyjna stwierdziła, że do zawodów zostało dopuszczonych ogółem 174 uczestników. W tem wojsko dostarczyło 89 uczestników, Związki strzeleckie 39, Małopolskie Towarz. łowieckie 13. Sokolstwo 7. lwowskie Tow. strzeleckie 7, Hufiec szkolny śląski 6. Związek harcerzy pol. 6, Bractwo strzeleckie z Poznania 3, Towarzystwo powstańców województwa Poznańskiego 1, Tow. kurkowe z Warszay 1, Związek oficerów rezerwy 1. Niestowarzyszone 1.

WYNIKI ZAWODÓW.

Pistolety.

1) Kapitan Gościewicz Bolesław, 31 pp. 132 punktów. 2) Pułk. S. G. Marjański Walerjan. V. Insp. armji 129 punktów. 3) Por. Borzemski Marjan, 19 pp. 126 punktów. 4) Kapitan Piasecki Emil, 31 pp. 125 punktów. 5) Kapitan Klein Roman, 58 pp. 122 punktów. 6 Ppłk. Pieniążek Władysław, 19 pp. 112 punktów. 7) Major Mozar Józef 51 pp. 104 punktów. 8) Por. Curpner Józef. DOK. VIII. 96 punktów. 9) Pułk. Żurakowski Rob., 21 pp. 92 punktów. 10 Maior Stawasz Al., 78 pp. 91 punktów.

Zawody wstępne.

Karabin. 1) Por. Kowalczewski St., 6 Dyon. Samoch. 95 punktów. 2) Pułk. Żurakowski Rom., 21 pp. 92 punktów. 3) Por. Kuczyński Eugen., 6 Dyon Samoch. 91 punktów. 4) Sierż. Comber Franciszek 52 pp. 90 punktów. 5) Por. Ochmannn Feliks, 54 pp. 90 punktów. 6) Kap. Brożek Franciszek, 13 pp. 90 punktów. 7) Major Stawasz Aleksander, 78 pp. 89 punktów. 8) St. sierż. Miś Michał, 13 pp. 89 punktów. 9) Por. Krukowski Leonard, 58 pp. 88 punktów. 10) Kap. Tomiak Stanisław, 56 pp. 88 punktów.

Zawodnicy, którzy nieuzyskali minimum 76 punktów, odpadli od dalszych zawodów o mistrzostwo Lwowa i Polski.

UROCZYSTE PRZEDSTAWIENIE.

Wieczorem odbyło się w Teatrze Wielkim uroczyste przedstawienie na cześć zawodników. Odegrano opere Sołtysa „Panie Kochanku". Widownię zajęli gen. Żeligowski, reprezentanci władz wojskowych i cywilnych, uczestnicy zawodów i liczna publiczność.

DZISIEJSZY PROGRAM.

Od g. 8 do 2 w południe odbędzie się dalsze strzelanie o mistrzostwo Polski. Popołudniu na placu Targów wschodnich koncerty muzyk wojskowych i produkcje „Echa". Wstęp bezpłatny. — Wieczorem o g. 8 zebranie towarzyskie w Ognisku oficerskiem, przy ul. Fredry.

W poniedziałek rano od g. 8 do 2 strzelanie (zawody pocieszenia). Popołudniu o g. 6 na pl. Marjackim, u stóp pomnika Mickiewicza uroczyste wręczenie nagród i dyplomów.

Równocześnie odbędzie się wielka rewja garnizonu lwowskiego, a na zakończenie defilada.

Wieczorem o g. 9 raut w salach ratuszowych.

* * *

Związek Obrońców Lwowa z listopada 1918 r. wzywa swych członków, ażeby celem wzięcia udziału uroczystem rozdaniu nagród uczestnikom zawodów w strzelaniu zgromadzili się w poniedziałek dnia 19 bm. o godz. 16-tej w ulicy Sokoła pod gmachem VII. Gimnazjum.

Z TEATRU.

Teatr Wielki: „Dom otwarty", komedja w 3 aktach Michała Bałuckiego. Wznowienie.

Jakże dziwnie żyją w czasie sztuki, mające jakąkolwiek, jeżeli nawet nie indywidualną, to reprezentatywną wartość! Czas powleka je patyną jak obrazy, o ile są wyrazem chwili, a nie niezmiennej wieczności. — I jakże dziwnie — na powierzchni swej zmieniają się ludzie, którzy we wnętrzu swem, w istotnych sprężynach działania pozostają ci sami.

Bałucki w „Domu otwartym" wydrwiwa i atakuje nowinkarstwo, ducha czasu. Jakże niewinną wydaje się nam ta „nowomodność"! Co się tam nie działo! Mężatki chcą urządzać bale, młodzi ludzie kopcą dymem papierosowym niewiastom w nos, rozwalają się po kanapach, pilnują bardziej bufetu, niż tańców i nie wahają się — o zgrozo! — wtykać ukradkiem paniom biletów zapraszających na schadzkę. Starsze panie latają po mieście z językiem na temat wczorajszej zabawy, a z młodszych niektóre mają nawet — przyjaciół. — O czasy!

Morał taki: Siedź Tomku w swoim domku, nie szastaj się, nie stawiaj i przyjmuj tylko prawdziwych przyjaciół.

Sztuka dziś — gdy zarówno obóz „konserwatywny", jak i „radykalny" walczące ze sobą na obszarze trzech jej aktów, czuć lamusem — w mimowolnem swem, reprezentatywnem, ubóstwie, jakże jest wzruszająco reprezentatywna!

O c. k. g'odomeryjska Galicjo, jakże okazujesz tak nam dobrze znaną twą twarz! Przypominasz ten mały, deskami zabity partykularz, bezruch lat przedwojennych, urzędniczą mizerję, gdy marzeniem najwyższem był skromny posag, złapanie męża, kamieniczka — choćby w Mościskach, butelka szampana! Sama nie wiesz, jakeś tam weszła — a nas nagle sztuka jakby z g'ębokiego morza przeniosła na płytki lecz miły, bo wczesną młodość przypominający, staw.

Dystans, oddzielający nas od tej sztuki przejawić się musi w kostjumach, w stylizacji tak strojów, jak i charakterów. Zwrócę tu przykładowo uwagę na jeden szczegół: narzeczony panny Kamili (**p. Orzechowski**) jest młodym człowiekiem „na miejscu", takim, co to murem siedzi przy ukochanej, gra z nią na cztery ręce — na fortepianie — oczywiście pod wzrokiem familji, która strzeże swego jagnięcia. Młody ten człowiek, antyteza chlubna „ducha czasu" (mniejsza już o jego buciki i kamasze), nie może się dyndać frywolnie, operować rękami za grzbietem. Musi on być wzorem, ukochanym przez wszystkich wujaszków i ciotki, skarbem zrazu przyćmionym i niedocenionym. — Kokietka ówczesna (**p. Rasińska**) nie może być mężatką lżejszego autoramentu, według mody dzisiejszej.

Najlepszy w sztuce Fikalski **p. Okornickiego**, wielki człowiek do małych interesów, sensat zabawy, socjolog tańca, aranżer-fanatyk, zapracowany, szorstki dyktator. Doskonała, pełna, żywa, wytworna **p. Trapszo**, wdzięczna, miła, podbijająca **p. Łozińska**, sympatyczny i dość stylowy **p. Kalinowski**. Dobre sylwetki p. Rowińskiej, Helskiego-Kowalskiego, Zbrojewskiego, Bieleckiego, oraz Nieprzewskiego. Dobre błyski zazdrości p. Sarnowskiego, dobre momenty miał p. Tartakowicz. Z czterech panien Ciuciumkiewiczówien trzy groteskowe (pp. Lorczyńska, Stańczykówna, Dębicka), czwarta najmłodsza — p. Zakrzyńska najlepsza, choć najmniej mówiąca, najbardziej powściągliwa: zadąsane dziecko.

Klasyczna rola Fujarkiewicza — klasyczna, gdyż miała takich przedstawicieli, jak Kamiński, Zelwerowicz (ten przedstawił proces przemiany żywiołowej nieśmiałości w żywiołowe rozhukanie) dostała się w ręce **p. Czarnowskiego**. P. Czarnowski, aktorski eklektyk, pomija dającą się z roli wydobyć treść psychiczną, ogranicza się do zręcznej zresztą, zabawnej, z werwą granej groteski. Niemiłe tylko uderza zalatujące prowincją przecharakteryzowywanie się: twarz klowna, maleńkie oczka, olbrzymi nos — nieruchoma maska, uniemożliwiająca wszelką grę psychiczną.

Z żywej, żwawej, doskonale zbudowanej sztuki — mimo widocznej staranności i umiłowania (teatr lwowski lubi lekkie komedje) nie wydobyto wszystkich efektów. Mimo to wznowiona sztuka bardzo się podobała, śmieszyła do łez, bawiła doskonale.

Włodzimierz Jampolski.

—oxo—

Wiadomości telegraficzne.

— **Pensje dla kawalerów Virtuti Militari.** Przyjmując delegata Zw. Str. Lud. prem. Grabski oświadczył, że w b. mies. pensje związane z posiadaniem orderu „Virtuti Militari“ będą wypłacone w gotówce. Pensje zaległe rząd wypłaci w bonach. Ponieważ wydatek ten nie został uwzględniony w ogólnym budżecie rząd w najbliższym czasie przedłoży sejmowi projekt dodatku do budżetu. (AW.)

— **Wezuwiesz grozi wybuchem.** Według doniesień z Neapolu od kilku dni Wezuwiusz przejawia pewną działalność. Na razie jednak nie grozi okolicom niebezpieczeństwo. (Pat.)

— **Powstanie w Indjach przeciw Anglikom.** Z Kalkutty donoszą, że w walce z powstańcami hinduskimi koło Kotazan zabito 11 angielskich policjantów, [illegible] raniono. Powstańcy mieli ponieść bardzo znaczne straty. (AW.)

Z sali koncertowej.

Zenon Dolnicki, art. opery.

Ceniony w operze lwowskiej śpiewak-barytonowy p. Zenon Dolnicki, zaprezentował się naszej publiczności także jako wykonawca pieśni. W zestawieniu z wymaganiami na scenie estrada koncertowa przedstawia dla śpiewa a większe trudności. Tu bowiem odpadają akcesorja sceniczne, jak kostjum, mimika, przygotowanie nastroju, dekoracje i w. i., a siła wrażenia zależna jest prz wa nie od kunsztu śpiewackiego i stopnia artystycznej interpretacji danego utworu. Estrada koncertowa wymaga specjalnego kultu śpiewacko-muzycznego, bez czego nie można osiągnąć należytego wrażenia. Kto przy niedawnem wykonaniu Bachowskiej Mszy h moll słyszał specjalnie do tego celu z zagranicy zamówionych solistów (pp. Kohman, Leonard, Philippi i Schey) i potrafił ocenić ich wysoką kulturę śpiewacko-muzyczną, ten zrozumiał też, jak wielka przestrzeń oddziela śpiewaka operowego od prawdziwego artysty na estradzie koncertowej. Po pierwszem wykonaniu Bacha Mszy zaznaczyliśmy, że lwowscy śpiewacy zawodowi i nezawodowi powinni skorzystać z tej sposobności i gremialnie odwiedzić tego rodzaju pouczające produkcje, które można uważać za lekcję wyższego kunsztu śpiewackiego. Mszę Bacha wykonano trzy razy; równocześnie nie było żadnych przedstawień operowych w teatrze, więc spodziewać się można było, iż nasi śpiewacy licznie się zjawią na sali koncertowej — a tymczasem można było zliczyć ich na palcach jednej ręki. Dolatywały nas głosy, iż niepotrzebnie sprowadzono kwartet solistów z zewnątrz, ale mimo to ogólna opinia, do której i piszący się przyłącza, była zdania, iż tego rodzaju artystów-śpiewaków dziś nie ma u nas. Kto nam tak stylowo odśpiewa „Agnus Dei“, jak altystka p. Philippi, lub „Et in Spiritum sanctum“, jak basista p. Schey?

Niezależnie od powyższych uwag, tyczących się ogólnie śpiewaków, pielęgnujących dział pieśniarsko-oratoryjny, stwierdzamy, iż w całości produkcja p. Dolnickiego wywarła dodatnie wrażenie. P. Dolnicki prócz korzystnych warunków zewnętrznych, ma świeży, dźwięczny organ głosowy, którym umie ostrożnie i umiejętnie się posługiwać, jest muzykalny i umie powodować się inteligencją i dobrym smakiem artystycznym przy uwzględnieniu wyraźnej dykcji. Te zalety aktorsko-wokalne występują korzystnie w jego kreacjach scenicznych, z których niektóre, jak: hr. Luna, Onegin, a zwłaszcza Panie Kochanku i Don Juan spotkały się z zasłużonem uznaniem. Z wykonanego na ostatniej produkcji programu, najbardziej się podobały arje operowe Czajkowskiego, Rossini'ego, Thomasa, ora pieśni Karłowicza, Moniuszki i Rachmaninowa.

W układzie programu śpiewaków lwowskich od pewnego czasu uderza pokłon w stronę krytyki miejscowej. Rzecz prosta, iż nic nie można mieć przeciw smakowi śpiewaka dla tego tylko powodu, iż kompozytor jest równocześnie recenzentem. Decydującą jest jedynie wartość artystyczna kompozycji. Lecz dziwnie uderza, iż pieśni St. Niewiadomskiego, dawniej stale się ukazujące na programach, od pewnego czasu — odkąd ten muzyk przeniósł się do Warszawy — bardzo rzadko, a raczej już wcale nie są u nas publicznie wykonywane. Czyżby dla tego, iż ceniony ten muzyk stał się „nieszkodliwy“ dla Lwowa jako recenzent?

Wkońcu zaznaczamy, iż te uwagi co do programu wcale nie są skierowane przeciw osobie sympatycznego i cenionego artysty p. Dolnickiego, lecz raczej są ogólnie pomyślane.

Grd.

JÓZEF JEDLICZ.

BOGUNKI.

Wybiegły dzieci na łąkę w złotym, zielonym maju
I, wziąwszy się za ręce, tańczą, śpiewają radośnie —
A tam, nad bladą tonią, w sennym, pomrocznym gaju
Siedzą milczące wiedźmy przy czarodziejskiem krośnie.

Dzieci, szczęściem olśnione, blask jeno widzą i barwy
I wiją się wśród kwiecia zgiełkliwą, ucieszną zgrają —
A tam, w głuchej pomroce nieme, widmowe larwy
Przyszłą dolę ich życia tkają, posępnie tkają...

Rozsnuwają na krośnie wątek sinej pomroki,
Co z tajemnych uroczysk winie się jadowita,
Mgławe ziewy trujące i złowieszcze uroki
Szklanej bezdni moczaru, co rdzawiskiem okwita.

I zdzierają osnowę: zwodne zwidy i złudy,
Wiewy grozy nieznanej, zmory lęków upiorne,
Modre włókna tęsknicy i zgrzebną szarość nudy,
Żądz i snów niedościgłych majaki dziwostworne...

Dzieci hasają w blasku coraz promienniej, weselej
I wiją kwietne wiany, wierząc, że nigdy nie zwiędną —
Ciemne wiedźmy ponury wzrok utkwiły w topieli
I dziergają na krośnie tkań rozpaczy obłędną...

Czasem tylko, gdy z góry powiew rzeźki, wiosenny
Zawichrzy i rozedrze wikliny gąszcz pomroczną,
Na czarodziejskie krosno upada błysk promienny,
Złotą nicią haftując tkaninę wiedźm uroczną....

Lub z kwitnących jabłoni, gdy zaszumią na łące,
Zleci z wiatru podmuchem białe, jak piana kwiecie
I wśród ciemnej osnowy więznie perłowo-lśniące,
Niby gwiazda, wplątana w zmroku puszyste siecie...

Łąka aż do wieczora huczy pląsami i śpiewem,
A w gaju tkają, wciąż tkają widmowe jędze —
A wiatr hula wraz z dziećmi i pierzchliwym powiewem
Zrywa z krosna czarownic dziwną, złowrogą przędzę.

Dzień już gaśnie i szary zmierzch wypełza z niziny —
Dzieci, do jasnych świetlic umykajcie w pośpiechu!
Niech żadne z was nie ujrzy doli lutej tkaniny
I nie dosłyszy w mroku bogunek złego śmiechu...

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. F. E. po Wielk.; gr. kat. N. G. E. 3, Rozsł. Jutro rz. kat. Piotra Cel.; gr. kat. Jowa Mnoch. Wschód słońca 3·37; zachód 7·03.

Teatr Wielki.

Niedziela o 3·30 pop. „Dom otwarty“ — o g. 7·30 wieczór „Mazepa“ (występ Żelazowskiego).
Poniedziałek o 7·30 wieczór „Panie Kochanku“.
Wtorek „Mazepa“ — występ Żelazowskiego.

Teatr Mały

Niedziela o 7·30 „Bęben“.
Poniedziałek o 7·30 „Myśl“.
Wtorek o 7·30 „Bęben“.

Teatr Nowości.

Niedziela, poniedziałek, wtorek o g. 7·30 „Zięć kawaler“.

Teatr Bagatela.

Od soboty 17. Maja: Prolog — J. Sławski — Złotecki — H Felińska — M. Mirski — ? Sherwood ? — „Córka narzeczonej“, farsa. Początek o godz. 8·30 w.

Kino „APOLLO“. Dziś: Nocna eskapada.

Kino „Kopernik“ i „Marysienka“. Dziś: „Proces bankiera Leroque'a.

Biuro koncertowe M. Tuerka.

Wtorek 20-go maja: Wieczór muzyki nowoczesnej. 6332

Ze Lwowa.

— **Wszystkie teatry uruchomione.** Dyrekcja teatrów miejskich komunikuje, że dziś t. j. w niedzielę we wszystkich teatrach miejskich odbędą się już normalne przedstawienia. W teatrze wielkim odbędzie się również przedstawienie popołudniowe „Domu otwartego“ Bałuckiego. Od dziś rano wszystkie kasy teatralne sprzedają bilety.

— **Gość polski z Ameryki.** W mieście naszem bawi pani Marta Mazurowska, nauczycielka państwowej szkoły amerykańskiej w Buffalo, znana działaczka na polu organizacji szkolnictwa polskiego w Stanach Zjednoczonych, znawczyni pedagogji amerykańskiej, autorka wielu rozpraw z dziedziny dydaktyki. Zaproszona przez polskie Min. oświecenia, objeżdża obecnie większe środowiska w Polscę celem zapoznania się z ustrojem szkolnictwa naszego oraz zaznajomienia nauczycielstwa i szerszych warstw społeczeństwa polskiego z organizacją szkoły amerykańskiej i życiem Polonji w Stanach Zjednoczonych. P. Mazurowska wygłosi w poniedziałek, wtorek i środę trzy wykłady o ustroju szkolnictwa amerykańskiego, we czwartek zaś będzie mówić o życiu Polaków za oceanem.

— **Zarząd Pol. Związku pracowników państwowych** zwołuje na dziś 18 bm. o godz. 10·30 wiec w sali Pol. Tow. Pedagogicznego (ul. Zimorowicza) w sprawie położenia ekonomicznego pracowników państw., na który zaprasza się posłów i przedstawicieli prasy.

— **Strajk pracowników gminnych.** Wczoraj w dalszym ciągu tramwaje nie kursowały i w zakładach miejskich pracownicy miejscy, zorganizowani w Związku, nie pracowali. W gazowni i w zakładzie wodociągowym konieczny ruch utrzymany. Wieczorem nie grano w teatrze małym i w teatrze „Nowości“, natomiast w teatrze Wielkim odegrano operę „Panie Kochanku“ przy technicznej pomocy wojska. Pertraktacji żadnych nie nawiązano ze strajkującymi.

— **Biuro pośrednictwa pracy dla zredukowanych pracowników.** Zarząd związku zawod. pracowników bank. i ubezpieczeń. — Oddział we Lwowie, otworzył w lokalu związku (Lwów, ul. Ossolińskich l. 11, I. p. oficyna) biuro pośrednictwa pracy dla zredukowanych kolegów i koleżanek, którzy mogą się zgłaszać codziennie między 18 a 19. Wszystkie P. T. Urzędy państwowe, autonomiczne i komunalne, Instytucje bankowe i ubezpieczeniowe, Ski i Twa akc., Zarządy dóbr i t. d. uprasza się o nadsyłanie swych zapotrzebowań personalu urzędniczego, oraz sił pomocniczych pod podanym wyżej adresem.

— **S. A. „Oikos“.** Od prezydjum Rady Zawiadowczej Ski Akc. „Oikos“ Związkowe Zakłady Przemysłu i Budownictwa drzewnego we Lwowie otrzymujemy pismo następującej treści z prośbą o umieszczenie: Doszło do wiadomości naszej, że rozchodzą się pogłoski jakoby główny nasz akcjonarjusz i prezes naszej Rady Zawiadowczej p. Stanisław hr. Badeni wytoczył Spółce Akc. „Oikos“ proces mający na celu rewindykację domeny Sielec Bieńków. Jeżeli mimo niedorzeczności tych pogłosek, kwalifikujących się raczej do humorystycznego pisma uznajemy za stosowne zaprzeczyć im w sposób oficjalny to dlatego, że znając źródło ich, jako pochodzące od grupy czarnogiełdowych spekulantów, pragnących — korzystając z przesilenia giełdowego i zrozumiałego zdenerwowania publiczności — nabyć po cenach jaknajniższych wysokowartościowe papiery, pragniemy przestrzec naszych akcjonarjuszów przed nierozważnym krokiem. 6338

— **Ruch w Kasie chorych miasta Lwowa w miesiącu kwietniu 1924 r.** Ogółem zgłosiło się chorych w kwietniu w ambulatorjum Kasy 6872 członków i 2565 członków rodziny. Do specjalistów skierowano 5392 chorych. Niezdolnych do pracy było 1362 z tego 530 obłożnie chorych. Ogólna suma dni leczenia wynosiła w tym miesiącu 24.815, na jednego chorego dni leczenia 18·2. Naświetlań kwarcowych pobrało 222 osób, posiedzeń 1255. Kąpieli elektrycznych pobrało 253 osób, 606 kąpieli. Zmarło 68 osób, w szpitalu leczono 225 osób.

Zasiłków w gotówce udzielono 86 miljardów 195 miljonów 789 tysięcy Mk, w roku poprzednim 49 miljonów 387 tysięcy 457 marek. Recept wydano w kwietniu 12.894. Na 100 zgłoszonych chorych wypada 20%, niezdolnych do pracy. W miesiącu kwietniu wydano okularów i cwikierów różnych systemów 334 sztuk. Opasek przepuklinowych i brzusznych 75 sztuk. Protez zębnych wykonano 23 sztuk. Badań krwi, plwocin i moczu dokonano u 123 osób. Prześwietlań roentgen. dokonano u 31 osób. Do Tow. Walki z gruźlicą odesłano 30 osób.

NADESŁANE.

— **Echa morderstwa pod Dawidowem.** W rozprawie przeciw Szeremecie o zamordowanie inż. Guwera pod Dawidowem, trwającej od poniedziałku, zakończono wczoraj postępowanie dowodowe. Wnioskom obrońcy i prokuratora o zarządzenie wizji lokalnej na miejscu zbrodni, trybunał odmówił. Po ustaleniu pytań w kierunku skrytobójczego morderstwa, rozprawę przerwano do środy g. 9 rano. W dniu tym zapadnie wyrok.

— **Sędziowie przysięgli.** Do III zwyczajnej kadencji, rozpoczynającej się 2 czerwca wylosowani zostali jako sędziowie główni pp.: Abl Stan. kupiec. Accord Stan., urzędn. banku przemysł. Adanowicz Konst., dzierżawca folwarku. Adamski Jan Kanty, urzędn. banku. Augustynek Józef, masarz. Dr. Banach Stef., profesor Uniwersytetu. Barbaro Ant., urzędn. banku kupieckiego. Bardasz Adam, urzędn. banku przemysł. Bezdek Józ. tapicer Bielecki Ludwik, przemysłowiec. Bieniecki Kazim., urzędn. banku kupieckiego. Bojarski Jan, właść. realn Buczyński Mich., fabrykant powozów. Chmielecki Marjan, prokurzysta banku związkowego. Chonszczewski Rudolf, kupiec. Dr. Chybiński Adolf, profesor Uniwersytetu. Cieślewicz Leon, kaflarz. Coinarowicz Karol, krawiec. Dąbrowski Emil, urzędnik banku kredyt. Dembicki Jerzy, właść. realn. Drexler Kazim., kupiec. Drozdowski Stef., właść., realn. Dubin Paweł, przemysłowiec. Friedlender Józef, fabrykant. Jędrzejowski Franc., kotlarz. Krzyżanowski Kolityk inżynier. Kubiński Stan., inżynier budowy maszyn. Mierzeński Leop., urzędn. Tow. ubezp. Momacki Kazim., właść. fabryki stolarskiej. Nagórski Józ., inżynier Rucker Jan Jerzy, przemysłowiec. Zajączkowski Franc., przemysłowiec. Malimon Aleksander, kupiec. Mang Jak. właść. hotelu. Michalski Jakób, wł. mleczarni. Spet Izrael, kupiec.

Jako przysięgli zastępcy wylosowani pp.: Bendel Ign., ajent handlowy, Bistroń Stan., oficj. Magistratu. Detz Wenc. malarz. Gotlieb Maur., spedytor. Leligdowicz Leon, adj. Magistratu. Sokołowski Józ., urzędnik banku. Szczepański, adj. galic. Kasy oszczędn. Tapkowski Michał, urzędn. banku hipot. Trembicki Eug., st. komisarz Magistratu.

— **Zamykać okna bo — kradną.** Przez otwarte okno weszli złodzieje do mieszkania kupca Adolfa Mellera, zam. przy ul. Łyczakowskiej l. 165, skąd wynieśli wszystką garderobę i gotówkę łącznej wartości 1 miljarda mp. — W ten sam sposób okradziono również Teresę Niedzielską, zam. przy ul. Łyczakowskiej l. 141, gdzie zginęły: futro płaszcz i 2 suknie wartości 880 miljonów. Jak przypuszczają, tak w jednym jak i w drugim wypadku, działała ta sama ręka, której odszukaniem zajmie się policja.

Z całej Polski.

— **Katastrofalna ulewa.** Z Krakowa donoszą: Onegdaj o godz. 8-mej wieczorem w okolicy Ojcowa oberwała się olbrzymia chmura, wskutek czego rzeczki Bielucha i Długina wezbrały. Około północy rzeki wylały na tak szerokiej przestrzeni, że ludność wsi okolicznych musiała podjąć akcję ratunkową. Płynące z olbrzymią siłą wody zniszczyły wiele zabudowań wiejskich wraz z dobytkiem. Fale uszkodziły jazy przy kilkunastu młynach. Nad ranem woda zaczęła opadać ustępując z pól, które uległy zniszczeniu. Szkody sięgają miljardowych sum.

Onegdaj szalała w Poznaniu i okolicy gwałtowna burza. Od piorunów spłonęło w Poznaniu klika budynków i jeden barak. Woda zalała nisko położone domy.

— **Pensje urzędnikow Banku Polskiego — a dyrektorów.** Czytamy w pismach warszawskich: Urzędnicy Banku Polskiego rekrutują się z b. pracowników P. K. K. P. — ale ci na nowych posadach przy dawnych swych biurkach ujrzeli pensje zredukowane do minimum, z którem trudno wytrzymać. Urzędnicy ci są przyjęci zresztą prowizorycznie do 30 czerwca bez gwarancji praw emerytalnych, nabytych w służbie dotychczasowej. Pensja zasadnicza wynosi 150 złotych — zaś dyrektor oddziału (starszy inspektor) pobiera 600 złotych. Wreszcie wprowadzono podatek od uposażeń i opłatę na Kasę chorych

Te rygory dziwnie rażą wobec praw nabytych przez dyrekcję z okazji przekształcenia się P. K. K. P. w Bank Emisyjny. Pensje tych panów wzrosły o 100 procent i więcej. Prezes Banku pobiera 5000 zł. czyli 9 miljardów miesięcznie, dyrektor naczelny Banku otrzymuje 14 pensyj rocznie po 4000 złotych. A przecież pensja naczelnego dyrektora P. K. K. P. wynosiła do niedawna 3 i pół miljarda marek. Zastępcy dyrektora naczelnego Banku Polskiego pobierają po 3000 złotych, a reszta dyrektorów po 2.500 złotych. Karykaturalnie wygląda uposażenie najwyższych urzędników państwowych Rzeczypospolitej przy takich 5 tysiącach gaży p. prezesa Banku. Np premjer Grabski pobiera 1.200 złotych.

Z całego świata.

— **Ulgi paszportowe w Niemczech dla Gdańska.** Według doniesień z Berlina, niemiecki min. finansów wydał zarządzenie, aby osoby wyjeżdżające z Niemiec do obszaru W. M. Gdańska, były wolne od opłat paszportowych.

— **Orgje erotyczne dygnitarzy litewskich.** Telegramy z Kowna donoszą, że policja litewska przyłapała na kursie nagich tańców samego prezydenta republiki i premjera, za prawdziwość tej pogłoski odpowiadają pisma niemieckie, które zresztą do Litwy odnoszą się z wielką życzliwością.

— **Sąd młodzieży sowjeckiej nad biblią.** Z Moskwy donoszą: Członkowie komunistycznego Związku młodzieży urządzili w jednej z fabryk petersburskich t. zw. sąd nad Biblją. „Oskarzonej Biblji“ zadawano pytania, przez usta jednego z członków, Biblja odpowiadała na pytania cytatami Nowego i Starego Testamentu, które starano się ośmieszać i zbijać z naukowego punktu widzenia. Na zakończenie, wydano następujący wyrok: „Zniszczyć Biblję, wycofać ją ze wszystkich bibljotek i księgarni, a pozostawić taka tylko ilość egzemplarzy, jaka jest niezbędna do studjów naukowych“.

— **Sowieckie chrzty.** Zarząd gubernialny m. Odessy postanowił przemienić nazwę miasta powiatowego Elizawetgrad na Zinowiewsk.

— **Bunt 600 więźniów.** Z Moskwy donoszą, że 600 więźniów politycznych w osławionem więzieniu aleksandrowskim w Irkucku zbuntowało się Celem stłumienią buntu musiano wezwać oddział czerezwyczajki. Ośmiu przywódców buntu stracono. (Pat.)

—**Katastrofa kolejowa.** Wskutek fałszywego ustawienia sygnałów dziś o północy na stacji Prestranek zderzył się pociąg ciężarowy z ekspre.em idącym do Włoch. Cztery wagony zostały zmiażdżone. 5 osób odniosło ciężkie rany. 4 śmiertelne. Urzędnik kolejowy pełniący służbę na stacji zastrzelił się.

— **Śpiączka w Anglji.** Jak donoszą dzienniki londyńskie, w angielskich kołach lekarskich budzi zaniepokojenie szerząca się coraz bard iej w Anglji choroba śpiączki (Encephalitis ethargica). Ulegają jej osoby w każdym wieku, szczególniej młodzież w wieku od 10—20 lat. W pierwszych tygodniach kwietnia stwierdzono 649 nowych wypadków, tak, że ogólna liczba wypadków śpiączki, zanotowanych w Anglji od początku roku żącego, doszła do 1409, a zatem prawie o trzy razy więcej, niż w tym samym czasie roku ubiegłego. Procent przytem wypadków śmiertelnych jest bardzo wysoki, wynosi bowiem od 25—50 proc.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Wacław Sieroszewski** wygłosi we Lwowie dnia 21 bm. (środa) odczyt p. t. „Dusza Wschodu i Zachodu“. Odczyt trwający 2 godziny rozpocznie się punktualnie o g. 7 w sali Instytutu Technologicznego, ul. Boularda 5.

— **Uroczysta akademja** w 350 rocznicę pojawienia się pierwszej drukowanej we Lwowie książki ukraińskiej Jana Fedorowicza, odbędzie się dziś w niedzielę w wielkiej sali „Narodnego Domu“ staraniem ukraińskich robotników drukarskich. Na program akademji składa się słowo wstępne p. W Kubickiego, referat prof. Święcickiego i produkcje chórów „Banduryst“, drukarskiego „Ogniska“ i Tow. „Zoria“.

— **Treść wykładów p. Mazurowskiej.** 1) Organizacja szkolnictwa amerykańskiego, w poniedziałek 19 maja br. 2) Program i metody szkoły powszechnej amerykańskiej we wtorek 20 bm. 8) Badania umysłowe i testy przedmiotowe we środę 21 bm. 4) Społeczeństwo polskie w Ameryce (Jak pracuje i jak się bawi?) we czwartek 22 bm. Początek o godz. 6. Sala P. T. PT. ul. Zimorowicza.

— **Staraniem Sekcji hygieny i wychowania fizycznego T. N. S. W.** we Lwowie w poniedziałek 19 bm. o g. 7 wiecz. wygłosi dr. Fuchs referat z przezroczami p. t. „O najnowszych badaniach lekarskich i ich wynikacah w sporcie w „sali zakładu fizjologji Uniwersytetu lwowskiego, ul. Piekarska 52. Wszystkich członków sekcji i sfery nauczycielstwa, interesujące sie prawą wychowania fizycznego, zapraszamy na to zebranie.

— **Zjawiska medjumiczne w fotografji.** Staraniem lowskiego Tow. fotograficznego odbędzie się 19 bm. o godz. 7 wiecz. w Państwowej szkole przemysłowej (sala fizyki, parter na prawo) wykład prof. J. Switkowskiego p. t. „Zjawiska medjumiczne w fotografji. Wykład ilustrowany będzie przeźroczami.

— **Tow. naukowe we Lwowie.** Posiedzenie wydziału matemat.-przyrodn. odbędzie się w poniedziałek, 19 b. m., o godz. 6 pop. w Instytucie zoologicznym Uniw. (ul. św. Mikołaja 4). Porządek dzienny: 1) Prof. dr. Z. Weyberg przedstawi pracę p. N. Bellara p. t: „O rozpuszczalności kryształów mieszanych siarczanu amonomanganowego i amonowożelazowego“. 2) Prof. dr. J. Hirschler przedstawi prace p. Stefana Drzewickiego p. t.: „Częściowa metamorfoza skóry kijanek pod wpływem bardzo małych ilości substancyj gruczołu tarczykowego“; p Kazimierza Sembrata p. t.: „Badania doświadczalne nad czynnikami wywołującymi metamorfozę jelita u kijanek“; p. Sydonii Vrtelówny p. t.: „Wpływ oślepienia na ubarwienie płazów bezogonowych“.

— **Koncert spacerowy muzyk wojskowych** połączony z niespodziankami odbędzie się w niedzielę 18 b. m. popołudniu na placu Targów Wschodnich na dochód Daru Narodowego T. S. L. oraz Olimpjady.

Nekrologja.

†

Jan Madziel

emer. radca wojew.

po długich a ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 16. bm. w 72 roku życia. 6340

W głębokim smutku pogrążona rodzina, zaprasza na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się dnia 18 maja br. o 2-ej popołudniu z domu żałoby Piekarska 52. do grobowca rodzinnego na cmentarz Łyczakowski.

Akc. Bank Hipoteczny.

Wczoraj przed południem pod przewodnictwem prezesa rady nadzorczej p. Mycielskiego, odbyło się zwyczajne walne zgromadzenie akcjonarjuszów. Po zagajeniu przez prezesa, dyr dr. Boziewicz przedłożył sprawozdanie z obrotów Banku za r. 1923. Następnie imieniem rady nadzorczej prof. dr. Till referował sprawozdanie o działalności Banku i zamknięciu rachunków.

Ze sprawozdania tego wyjmujemy ustępy następujące:

„Idziemy ku lepszej przyszłości. Zanim jednak staniemy u celu, ponieść nam wypadnie dalsze jeszcze ofiary i złudną byłaby nadzieja, że już rok 1924 powetuje ubytek z lat poprzednich. Jesteśmy na przełomie a idąc ku uzdrowieniu finansowego i gospodarczego życia naszego kraju, śmiało zaznaczyć możemy, że nieuniknione w tym przejściowym okresie wstrząśnienia, zagrażające istnieniu słabszych organizmów, instytucja nasza przetrzyma bez szwanku.

Nie mogąc udzielać hip. pożyczek długoterminowych i w tym roku nie mogliśmy jeszcze rozwinąć czynności z powodu zupełnego zastoju na targu papierów lokacyjnych. Czynimy starania, aby z ustaleniem nowej waluty móc wydawać **pożyczki długoterminowe w listach hip. nowego typu**, zastosowanego do nowych stosunków. Ogólny stan pożyczek hip. wynosił 31 grudnia 1923 r. Mp. 131,283.486 42.

Kantory nasze wykazują zysk Mp. 53.658,865.348·24. **Stan portfelu wekslowego** wynosił 17.928,195.336 Mp. a odsetki eskontowe Mp. 4.362,025.885.73, czyli o sumę Mp. 4.318,256.635·64 więcej aniżeli w r. 1922.

Prowizje z interesów bankowych przyniosły Mp. 80.130.242 579 88, o Mp. 79.726,994.829 11 więcej w porównaniu z r. 1922.

Na książeczkach wkładkowych pozostałość wynosiła z końcem r. 1923 Mp. 250,865.779·98.

Prócz filji Stanisławowskiej i Czerniowieckiej, które pracowały z zyskiem, inne nasze filje nie wykazały w r. 1923 żadnej nadwyżki.

Powiększenie naszych udziałów konsorcjalnych nastąpiło częścią skutkiem kontynuowania naszej akcji założycielskiej, częścią zaś wskutek uczestnictwa w powiększeniu kapitału zakładowego instytucyj i przedsiębiorstw, które poprzednio powstały przy naszem współdziałaniu i przez nas są finansowane.

Łączna cyfra płac dosięgnęła w r. 1923 sumy Mp. 31.407,885 909 92, a koszta administracji dosięgły sumy Mp. 15 35.,744.259·01. Wskutek szalonej drożyzny zmuszeni byliśmy w roku sprawozdawczym z miesiąca na miesiąc płace podwyższać, tak że obecnie, po stabilizacji marki polskiej, płace w jednym miesiącu roku bieżącego przewyższają z górą dwa razy całoroczny wydatek na płace w r. 1923.

Fundusz zabezpieczenia listów hipotecznych, wynosi Mp. 9 600.270·—, przekroczył 5% sumy listów hipotecznych w obiegu będących.

Podatki i należytości wynosiły z końcem r. 1923 Mp. 13.721,078 531·14 tj. o Mp. 13.665,763 674·25 więcej aniżeli w r. 1922.

Fundusze zapasowe tj. zwyczajny i nadzwyczajny dosięgły z końcem 1923 Mp 955,500.000. Oba te fundusze osiągnęły przy obecnym kapitale akcyjnym Mp. 735,000.000, maximum przewidziane w § 70 statutu. Nadto posiadamy rezerwę specjalną w wysokości Mp. 9.333,912 000. Wszystkie rezerwy wynoszą razem Mp. 10.299,012 270 tj. około 1400% kapitału akcyjnego Mp. 735,000.000.

Rada Nadzorcza zamknięcie rachunków za r. 1923 sprawdziła i znalazła je w zupełnej zgodzie z księgami i aktami.

Sprawozdanie dyr. dra Boziewicza i prof. dra Tilla przyjęto po dłuższej dyskusji do zatwierdzającej wiadomości i udzielono zarządowi absolutorjum.

Podział czystego zysku. Nadwyżka dochodu r. 1923 wynosi Mp. 79.925,599 002 57. Z tego wydzielono dywidendę: a) 5% od Mp. 420,000.000, b) 2½% od mp. 315,000.000, razem 28,875.000 mp. uchwalono do nadzwyczajnego funduszu zapasowego Mp. 10 miljardów, b) tytułem tantjemy: dla Rady nadzorczej 12% mp. 9.587,105.982, dla dyrekcji i urzędników 12% 9.587,105 982, dalej przeznaczono: a) na superdywidendę od 1.500.0 0 sztuk akcyj po M. 14.986 a od 1,125.000 sztuk akcyj po Mp. 7.493 razem Mp. 30.908,625 000, b) na zasilenie funduszu pensyjnego dla personelu Banku 12 miljardów. (Majątek funduszu pensyjnego dla personelu banku wynosił 31 grudnia 1923 Mp. 4.898,248.400. (Resztę Mp. 7 813,887.038 57 przeniesiono na rachunek r. 1924.

Kwotą, przeznaczoną na cele dobroczynne, zasila akc. Bank Hipot. fundusz utworzony na ten cel przez banki do oddziału małopolskiego Związku banków w Polsce należące.

Z przemówienia wstępnego prezesa p. Mycielskiego wynikało, że w razie ostateczności dyrekcja musiałaby wzorem innych instytucji przystąpić do redukcji personalu. W odpowiedzi na to red. Fryling podniósł, że w interesie każdej instytucji leży utrzymanie sprawnego i wzorowego personalu, uposażonego należycie i dlatego apelował do dyrekcji, ażeby ona i nadal była wzorem dla innych banków, jak należy opiekować się personalem. Przy tej sposobności wyraził odnośnym czynnikom uznanie za to, że w ostatnich miesiącach podniesiono bardzo znacznie emerytury wdów i sierót po urzędnikach Banku hipot. co było zresztą tylko spłaceniem długu honorowego. Dyrektor dr. Boziewicz zapewnił, że los urzędników leży dyrekcji na sercu i że do częściowej redukcji przystąpi się tylko w ra ie ostatecznej konieczności. Z dalszych wyjaśnień dyrektora dra Boziewicza wynika, że cały majątek zapasowy Banku Hipot. wynosi półtora biliona mkp.

Uchwalona dywidenda po 15 000 mk. polskich od akcji płatna będzie od 20 maja, wynosi ona 5.357% od wartości nominalnej akcji a 1% od wartości kursowej. Do rady nadzorczej wybrano ponownie pp. prof. Tilla i Władysława Żeleńskiego i zatwierdzono kooptację pp Agenora Gołuchowskiego i prof. Ludwika Żeleńskiego.

O majątku Banku Hipotecznego świadczy to najlepiej, że posiada we Lwowie gmach własny (bankowy) figurujący w bilansie kwotą 849 786 mp. (!), kilkanaście gmachów bankowych i magazynowych na prowincji (gdzie są filje), składy w Warszawie, 60 morgów gruntu pod Lwowem i grunta na prowincji. Budynki te i grunta figurujące w bilansie na parę miljonów, przedstawiają olbrzymią wartość.

—oo—

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, 17. maja.

Wpływy z danin i monopoli przewidywane według prelim narza na kwiecień 83,337.000 zł. w rzeczywistości jednak wpłynęło w kwietniu więcej o 24,994.788 zł. Przewyżkę dały cła, podatek bezpośredni, opłaty stemplowe i monopole.

+ **Monopol tytoniowy** zamierza wyprodukować tytoniu, papierosów i cygar za 255 miljonów złotych i przewiduje czysty zysk w kwocie 107 miljonów, ze względów ostrożności w budżetowaniu sejmowa komisja budżetowa przyjęła zysk tylko w kwocie 70 miljonów zł.

+ **Sprawa opłat stemplowych.** Ministerstwo skarbu komunikuje, że opłaty stemplowe wyrażone w walucie złotowej można uiszczać stemplami opiewającymi na marki polskie przestrzegając przeliczenia 1 zl. równa się 1,800.000 marek. (Patrz rozporządzenie ministra skarbu z dnia 28. kwietnia 1924. Dz. ust. Nr. 36. poz. 392). (Pat.)

GIEŁDA LWOWSKA.

Wczoraj, jak zwykle w sobotę, zebrania giełdy nie było.

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Bank Przemysłowy 0,40. Siła i światło 0,63. Chodorów 5,90. Węgiel I. 5.80. IV. 6.25. Cegielski 0,72. Modrzejów III. 9.50. dr. 10.00. Parowozy 0.45. Pocisk 1.35. Ursus 1,35. Zieleniewski 13,00. Zawiercie 51.00. Żyrardów 48.00. Tendencja słaba. (A. W.)

+ Na giełdzie warszawskiej były wczoraj małe obroty przy kursach zniżkowych.

+ **W Berlinie notowano** 100 zł. 78,97 do 83,03.

GIEŁDA GDAŃSKA.

Warszawa 111,22—111.78. Złoty 109,97 do 110.53. Nowy Jork 5.7100—5.7409. Londyn 25,00. Paryż 33,16—33.34.

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 115	Lwów 9 maja	Warszawa 17 maja	Zurych 17 maja
	Dewizy		
100 złotych	—	— 00 —	—
1 funt ang.	22 65 – 22 67	22 55	24 63
100 frs franc.	32·25 – 32 50	29 90	32 45
100 fr. szwaj.	92 50 – 92 55	91·95	100 00
100 frc. belg.	—·—	25 20	27 45
100 K czesk.	15 30 – 15·30	15·29	16·62
100 K węg.	—	— —	0·0067
100 K austr.	7·35 – 7 37	7·32	0·0079
100 M niem.	—	00000	0·132
1 Dolar am.	5·18 – 5 20	5·18	5·64
100 Lir wł	22·90	23 10	25·11
100 Lei rum.	—	2 73	2 86
100 guld. hol.	—	194 10	211·00
100 K norw.	—	—·—	78 50
100 K duńsk.	—	— —	94·13
100 K szw.	—	00·00	149·50
Pożycz. złota		8·00	
Bony złote		0·75	
Miljonówka		0·45	
		(AW)	(AW)

—oxo—

NADESŁANE.

Zwyczajne Walne Zebranie Przedstawicieli członków N. U. Z. A.

odbędzie się w niedzielę, dnia 1. czerwca 1924, o godzinie 9·30 przed południem, w sali Kasy a i Koła literackiego we Lwowie, przy ul. Akademickiej l. 13.

Pp. Przedstawicielom doręcza się równocześnie porządek obrad i legitymacje.

Zapiski.

Nowy tom Jacka Londona. Po wydanym niedawno tomie Jacka Londona p. t. „Syn Słońca" ukazał się na składzie Tow. Wyd. „Ignis" (E. Wende i Ska) S. A. w Warszawie, nowy tom Jacka Londona p. t. „Bóg Ojców Jego" w doskonałem tłómaczeniu Stanisławy Kuszelewskiej, niestrudzonej tłumaczki dzieł Londona. Tom ten, na którego treść składa się szereg egzotycznych nowel, czyta się z wielkiem zainteresowaniem.

Nowele Charles'a Louis Philippe'a. Jako 12 tomik żywo redagowanych „Książek Ignisa" nakładem Tow. Wyd. „Ignis" (E. Wende i Ska) S. A. w Warszawie, ukazały się na półkach księgarskich Charles'a Louis Philippe'a „Dobra Magdusia" i „Biedna Marysia" dwie nowele w przekładzie poetyckim Jarosława Iwaszkiewicza. Jest to pierwsza książka genialnego pisarza francuskiego, który w bardzo młodym wieku umarł w Paryżu, książki zaś jego są tłómaczone niemal na wszystkie języki europejskie.

Mały Świętek, najstarszy ilustrowany dwutygodnik dla dzieci od 8—14 lat. 36 rok wydania. Treść numeru 10, 15 maja 1924 r.: Nie mam dóbr wielkich (wiersz.). — Co to jest sport? — Śmierć lipy. — Rośliny użytkowe. — Zakątek duszy. — Pogawędka z Przyjaciółką. — Pomyśl i zgadnij. — Adres: Spółka Zjednoczenia Młodzi ży, Poznań, Pocztowa 15 Konto czekowe P. K. O. nr. 201.475.

Issa Maszkowska. Sadhana. Powieść. Stron 214. Nakład Księgarni św. Wojciecha. Rzecz dzieje się w Oxfordzie, w tym ośrodku życia umysłowego młodej, kształcącej się Anglji. Z żywego, barwnego toku powieści wyczuwa się, że autorka niezwykle interesujące stosunki międzynarodowego środowiska zna doskonale, z własnego bezpośredniego zetknięcia się, że tych studentów Anglików, Norwegów, Hindusów i Egipcjan, których w swej powieści przedstawia obok Polaków tak plastycznie, tak wyraziście widziała. Z prawdziwym talentem podaje nam autorka opis niepowszedniej piękności „starego Oxfordu", pełen słońca obraz słynnych konkursów wioślarskich, albo wysoce charakterystyczne zebranie polskiej kolonji...

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicz. Politechniki Lwowsk. z dnia 17. maja 1924.

	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie powietrza	734·3 mm	734·6 mm	737·4 mm
Temperatura	+ 18·2°C	+ 20·6°C	+ 11·8°C
Kierunek wiatru	WSW	NNW	NW
Prędkość wiatru (w kilom. na godzinę)	8	25	3

Temperatura najwyższa + 23·4, najniższa + 11·8.

Godziny podane według południka lwowskiego (np. 7 godz. lw. = 6 g. 24 m. środk.-europ.).

Oznaczenia kierunków wiatru: N=północ, E=wschód, S = południe, W = zachód.

Uwaga: pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

Z życia Jarosławia.

Uroczystości. — Rozwiązanie Rady Miejskiej. — Bank Polski. — Apel do Dowództwa Miasta. — Nowy dyrektor Szpitala powszechnego.

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego.)

Jarosław w maju.

Miasto nasze ostatnio przez szereg dni świętowało i tak: 29 ub. m. mieliśmy uroczystość poświęcenia sztandaru 39 p. p. strzelców lwowskich, potem święto robotnicze 1 Maja, wreszcie święto ogólno-narodowe 3-ci Maj

Poświęcenie sztandaru 39 p. p., ofiarowanego przez Polonię Amerykańską z Detroit, miało charakter wybitnie wojskowy. Z ramienia władz centralnych przybyli: p. wojewoda Zimny i g n. Żeligowski, nadto gen. Jarosz, Latinik, Jedrzejowicz i Paulik. Rano 28-go odbyło się uroczyste nabożeństwo za poległych, a wieczór capstrzyk dwóch muzyk, a to: 39 pp. i 17 pp. z Rzeszowa (wysoki poziom gry muzyki 17 pp. spotkał się z powszechnym uznaniem). Rano 29-go o g. 9-tej na boisku koszar 39 pp., ks. biskup polowy Gall dokonał poświęcenia sztandaru i po nabożeństwie wygłosił podniosłe kazanie, poczem żołnierze złożyli przysięgę. Następnie pod Starostwem przed reprezentantami władz, odbyła s ę defilada 39 pp. wraz ze sztandarem. Po obi dzie dla zaproszonych gości w kasynie oficerskim — o godz. 6 tej wieczorem odegrano „Jeńców" Rydla w sali „Sokoła". Uroczystość zakończył raut w salach kasyna garnizonowego. (Publiczność wzięła udział w uroczystości samorzutnie, albowiem oficjalnego zaproszenia pub iczności nie było, a szkoda, bo uroczystość mogła wypaść imponująco).

W dniu 1 Maja odbył się w hali miejskiej staraniem miejscowej organizacji P. P. S. wiec, który zgromadził około 3 tys. osób. Rzeczowy referat wygłosił Dr. Dorosz z Przemyśla. Pochód z powodu złej aury nie odbył się. Wieczorem siłami amatorskiemi odegrano kilka obrazów scenicznych.

Dzień 3 Maja poprzedzony został capstrzykiem 3 muzyk, a to: studenckiej, 3 pp. Legjonów oraz 39 pp. Dzięki odezwie inż. Sierankiewicza, komisarza rządowego, miasto zostało pięknie udekorowane. W nabożeństwie na rynku, wzięli udział reprezentanci władz, szkoły, załoga miasta, miejscowe organizacje, jak również licznie reprezentowaną była okoliczna ludność włościańska, tak polska, jakoteż i ruska. Po nabożeństwie uformował się olbrzymi pochód, któr, przeciągnął ulicami Grodzką i Grunwaldzką, poczem pod Starostwem odbyła się defilada, która trwała około go dziny, a więc, szkoły ludowe, gimnazjum i seminarjum żeńskie, gimnazjum I i II męskie ze sztandarami, skaut i ze sztandarem i skauci, „Sokół", „Gwiazda", kolejarze itd., reprezentanci adwokatury i izrael. gminy wyz a niowej, dalej 39 pp. ze sztandarem, 3 pp. Legjonów, 2 p. łączności, wreszcie artylerja polowa i konna. Doskonała postawa wojsk, budz ły niekłychany entuziazm ludności i uznanie. **Szczególnie wyróżniły się baon 3 p. p. leg. pod dowództwem kpt. Czajkowskiego i dyon. artylerji konnej pod dow. p łk. Kreissa.** Staraniem T. S. L. odbył się w sali „Sokoła" uroczysty wieczór.

Rozwiąza ie Rady Miejskiej, która zyskała sobie miano „nieśmiertelnej", spotkało się w mieście z powszechnem uznaniem. Nowy zarząd pod kierownictwem p. inż. Sierankiewicza wziął się energicznie do zaprowadzenia porządków w gospodarce miejskiej. Zaraz pierwszego dnia po objęciu urzędowania widać było jak ogrodnicy miejscy czyścili planty miejskie, fury wywoziły śmiecie. W kasie też zaczyna być lepiej. Mówią, że hala targowa, któ ej budowę z powodu wypadków wojennych przerwano, ma być w b. r. ukończona. Oby tyiko tak dalej. Spodziewać się należy, że nowy zarzą l i ie zapomni też o naprawie bruków, które od kilku la! nienaprawiane, stanowią istną pułapkę dla mieszkańców miasta.

W tutejszej filji Banku Polsk ego jest kompletny brak tablic orjentacyjnych tak że dla załatwienia jakiejś sprawy trzeba chodz ć od Anasza do Kaifasza i trwonić niepotrzebnie czas. W myśl zasady „czas to pieniądz" należałoby co rychlej tablice orjentacyjne umieścić.

W miesiącach letnich odbywają się w miastach, w których załogą stoją orkiestry wojskowe, koncerty dla cywilnej ludności miasta. Wobec zbliżającej się pory wym. koncertów, apelujemy do Dowództwa miasta, aby raczyła przesunąć owe koncerty na godz. 11-tą rano, jako o wiele praktyczniejszą dla miejscowej ludności. W ubiegłym bowiem roku przysłuchiwała się jedynie przygodna publiczność. Ufamy, że D-wo miasta, aby udostępnić jak najszerszym warstwom publiczności słuchanie owych koncertów wyda odnośne zarządzenie. Sprzedaż programów mogłaby przynieść pokaźny dochód na „fundusz muzyki".

Dyrektorem tutejszego Szpitala powszechnego w m iejsce ś. p. Dra T. Fechtera zamianował Wydział Samorządowy Dra Zasowskiego dotychczasowego Dyrektora Szpitala w Brzeżanach.

M. D.

Sport.

POLONIA (WARSZAWA — POGOŃ 5:1 (3:1).

Sobota 17 maja. Jakoś od dłuższego już czasu Pogoni się nie wiedzie. Jeden po drugim „mecz" przegrywa raz niezasłużenie — drugi znów zasłużenie. Mimowoli nasuwają się nam smutne prześlcia i zakończenie karjery dawnego mistrza Polski Cracovii. Czyżby podobny los miał spotkać i Pogoń? Trenera p Fischera czeka obecnie ciężka praca, której musi się podjąć jeśli chce mieć jakąś moralną korzyść ze swojej działalności. Faktem jest, że i w tej rozgrywce Pogoń wystąpiła z 3-ma graczami rezerwy a to: bez Bacza, Kuchara i Gulicza, ale ten właśnie brak niepowinien wpływać ujemnie na sam wynik mistrzowskiej drużyny. Mistrz musi mieć rezerwy, które zdołałyby jako tako wywiązać się ze swego zadania. Tymczasem w sobotę byliśmy świadkami bezradnego napadu Pogoni, podobnie jak na zawodach z Czarnymi. — Na początku sezonu zacznaczyłem, że Pogoni brak narybku, wówczas spotkały mnie zarzuty ze strony klubu, podejrzewając mię o jakieś animozje dla drużyny; tymczasem osobiście spełniłem tylko obowiązek sprawozdawcy, chcąc iść w tym wypadku na rękę zarzadowi klubu Pogoni a mistrzowi Polski w interesie dobra sportu naszego na zewnątrz. Dziś moje zdanie podtrzymuję nadal jako życzliwa wskazówkę w odniesieniu do klubu. — to znaczy — Pogoń musi się postarać o wytrenowanie swych młodych graczy, którzyby już mogli zastąpić swoich starszych kolegów w razie nieobecności tychże. Dopiero wówczas Pogoń będzie panem sytuacji, a brak niektórych graczy pierwszej drużyny nie będzie wpływał w takim stopniu, jak obecnie na wyniki i jakość gry; dopóki w Pogoni nie nastąpi reorganizacja w tym duchu, wynik wszystkich zawodów bez Kuchara i Bacza z silniejszym przeciwnikiem będzie bardzo problematycznym.

Polonia wystąpiła w składzie: Walczak T., Czyżewski, Leszczyński; Szmidt, Loth I., Loth IV.; Krieger, Zantman, Loth II., Bułanów, Gebethner.

Pogoń. Lachowicz, Olearczyk, Ignarowicz; Baszniak, Fichtel, Schab; Juras, Słonecki, Garbień, Czech, Szabakiewicz.

Przy słabej frekwencji publiczności (około 1000 osób) stają obie drużyny. Losem wybierają warszawiacy połowę boiska dogodniejszą, bo z silnym wiatrem. Od samego początku gra traci na wartości, bo uniemożliwia celowe kombinacje silny wiatr. W 6 minucie karny do Pogoni nie wyzyskany. W 10' Zantman strzela pierwszą bramkę z dalekiej odległości, tak że Lachowicz ani się spostrzegł jak piłka była w siatce. W 12' karny do Pogoni za rękę Ignarowicza, wyzyskany przez Zantmana. Co do tego karnego, to był on o tyle niesłusznym i kompromitującym sędziego, że piłka dotknięta ręką z rozmysłem przez Ignarowicza wpadła do siatki, a przepisy wyraźnie powiada, że w takim wypadku należy uważać bramkę za zdobytą. W 18' Loth II. z przeboju strzela trzecią bramkę, a w 5 minut później Pogoń z karnego strzela przez Olearczyka pierwszy i ostatni punkt. Pogoń zrywa się do ataku, ale niezdarny napad niezdobywa się na skuteczną pracę.

Druga połowa pod znakiem silnej przewagi Pogoni, co stwierdza stosunek rogów, ale w szeregach gospodarzy niema strzelców, którzyby potrafili swą przewagę zaznaczyć cyfrowo. Cała Polonia broni bramki zaciekle, chcąc wynik bądź co bądź zaszczytny zatrzymać. Mimo przewagi Pogoni, Polonia wypadami zdobywa jeszcze dwie bramki przez Bułanowa (dobita przez Lotha) i Gebethnera w 18 i 42 minucie. Drugiego karnego Pogoń nie wyzyskała. W 37' sędzia wyklucza Zantmana, naszem zdaniem niesłusznie. Jeszcze jedną sytuację niebezpieczną ratuje Schab i gwizdek sędziego kończy zawody.

W Polonji grali dobrze: obaj obrońcy, skrzydła i Loth II. Słaby i niepewny bramkarz.

W Pogoni nieźle grali również obrońcy, Fichtel, Schab i Szabakiewicz, natomiast b. słaby Juras, Czech i Lachowicz. Rogów 7:0 dla Pogoni.

Sędziował słabo, zdradzając nieznajomość przepisów kpt. Picheta. E. J.

Walne zebranie „Sekcji lekkoatletycznej Karpackiego Tow. narciarzy odbędzie się we wtorek 20 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu Tow. przy ul. Podlewskiego 7.

Warszawlanka—Czarni 1:0. Zawody piłki nożnej między Warszawianką a klubem Czarni ze Lwowa zakończyły się wynikiem 1:0 (0:0) na korzyść Warszawianki. Bramkę strzelił Redlich. (Pat.)

Angielskie drużyny piłki nożnej w Niemczech. Londyńskie drużyny Bolton Wanderers i Cardiff City, w swojem turnée po środkowej Europie święcą same tryumfy.

Bolton Wanderers — I. F. C. Nürnberg 4:0 (1:0). Zawody te rozegrano 14 maja w Nürnbergu.

Cardiff City — Tennis Borussia (Berlin) 2:0 (2:0). Berlin 14 maja.

Praski Meteor VIII w Hiszpanji. Meteor VIII. (Praga). — F. C. Lorida 5:1.

Ogłoszenia.

ŻYWE WIEPRZE w każdym ga'unku
NA TARGU WIEDEŃSKIM
spienięża najlepiej w komis **„JUGOSLAVIA“**
towarzystwo z ogr. por. dla sprzedaży bydła i koni („Jugoslavia“ Vieh u. Pferdekommissions-Gesellschaft m. b. H.)
Wiedeń, St. Marx
Telefon: 1668, 2485 — w nocy 62756
Główny targ: Wtorek, dodatk. targ: Czwartek.
Adres telegraf.: „Jugoslavia“, Sanctmarx, Wiedeń.
Zaufanych dla tow rzyszenia transportom na życzenie posyła się do Bogumin (Oderberg). Na zapytania listowne udziela się dokładnych i sumiennych informacji. 6242

SZPARAGI
w każdej ilości zakupi
FABRYKA KONSERW Rucker i Höflinger
Zniesienie — Żółkiewska 173. 6307

CZAPKI
wojskowe, urzędnicze, studenckie i cywilne przybory mundurowe w wielkim wyborze po niskich cenach — poleca 711
Jan WITTMANN, Lwów ul. Trybunalska 1.

Okulary, cwikiery,
monokle o szkłach Zeissa, Buscha itd. Szkła kombinowane i cylindrowe zawsze na składzie. — Lornetki polowe i teatralne wszelkich fabrykatów zagranicznych. — Lornetki teatralne luksusowe „DERAISME — Jumelies Paris“. — Lorniony dla Pań duble, srebrne, złote w najbardziej luksusowych — — — wykonaniach — — —
polecają: 1596
Leon Appel i Ska
Lwów, Legjonów 1.
Tel. 458. Adres telegr. „OPTYKA LWÓW“.

Najtaniej i na raty!
Płaszcze damskie, kostjumy ubrania męskie i dziecinne raglany płaszcze gumowe itp. poleca nowootworzony magazyn konfekcji **PERLBERGERA Lwów KAZIMIERZOWSKA 35.**
Ceny reklamowe. 6254

Kupno i sprzedaż.

Fortepian komisowy pierwszorzędnej marki krótki, krzyżowy, znakomity prawie nowy sprzedam; Kopernika 26. parter oficyny, gankiem ostatnie drzwi. 6295

Fortepiany pianina harmonje. Kaim i Syn Lwów, Kopernika 16. Telefon 20-45 6257

Posady i prace.

Chłopak (goniec) potrzebny zaraz do Ajencji wschodniej ul. Długosza 31. parter. 6324

Maszynistka biegle pisząca na maszynie oraz do robót biurowych zaraz potrzebna. Zgłoszenia do administracji „Kurjera Lwow“

Chłopiec kilkunastoletni potrzebny do posług biurowych. Zgłoszenia do administracji „Kurjera Lwow“

Różne.

Morszyn pod Stryjem, polski Karlsbad Zdrojowisko kąpielowe. Pensjonat zakładowy przyjmuje zamówienia do 25. maja, Warszawa, Topiel 14, Obrębska potem Morszyn. 626

Tłumaczenia niemiecko-polskie przyjmuje wytrawny praktyk Wojciech Jabłoński, Lwów, Sykstuska 40. III. p. 5530

Zgubiono portfel wraz z kartą odroczenia. Łaskawy znalazca raczy złożyć w administracji „Kurjera Lwowskiego“. Karta na nazwisko Rasławiecki. 6321

Baczność P. T. Właściciele Realności. Dachy lakieruje po najprzystępniejszych cenach, firma Kazimierz Wogórka pracownią blacharska ul. Chorążczyzna 1. 11. a. 6336

Rozkład pociągów kolej. od 1. czerwca 1924.

Z dniem 1-go czerwca wchodzi w życie nowy rozkład pociągów wedle którego ruch pociągów pasażerskich we Lwowie przedstawiać się będzie następująco:

I. Ze Lwowa odchodzą:

Do Bielska 7·45, Borysławia (via Stryj) **9·40**, 19·20, 23·15, Grajewa (via Sapieżanka) 9·40, Jaworowa 7·15, 17·25, Katowic **10·10**, Kołomyji 14·25, Kowla (via Sapieżanka) 8·36, Ławocznego 7·10, 16·05, Nowego Zagórza (via Sambor) 7·50, 23·10, Piotrowic 3·55, **19·40**, 20·40, Podhajec 7·35, 16·25, Poznania **15·25** Rawy Ruskiej 8, 19, Równego (via Krasne) 13·45, 22·35, Skarzysk 17·5), Sianek (via Sambor) 14·05, Śniatyna **9·30**, 10·05, **20**, 23, Stanisławowa 6·25, Stojanowa 7·05, 17·35, Tarnopola (via Krasne) 6·20, 9·20, 15·50, 23·45, Warszawy (via Rozwadów) **9·35**, **20·10**, (via Bełzec) 14·10, 23·35, Wilna (via Sapieżanka) 9·40, (via Krasne) 13·45, 22·35, Zdołbunowa (via Krasne) 13·45, 22·35, Żywca 23·40.

II. Do Lwowa przychodzą:

Z Bielska 17·15. Borysławia (via Stryj) 6·45, 15·55, **18·25**, Grajewa (via Sapieżanka) 19·45, Jaworowa 8·15, 17·15, Katowic **19·05**, Kołomyji 12·05, 22·29, Kowla (via Sapieżanka) 9·18, Ławocznego 9·55, 22·10, Nowego Zagórza (via Sambor) 7·20, 19·25, Piotrowic 6·55, **7·55**, 21·20, Poznania **12·35**. Podhajec 8·51, 22·30, Rawy Ruskiej 8·44, 20·27, Równego (via Krasne) 7·25, 16·20, Skarzysk 5·30, Sianek (via Sambor) 10·05, Śniatyna 5·55, **9·10**, 17·20, **18·50**, Stojanowa 10·20, 18·50, Tarnopola (via Krasne) 6, 12·25, **18·35** 22·05, Warszawy (via Rozwad·) **8·20 19.35**, (via Bełzec) 6·10, 15·40, Wilna (via Sapieżanka) 19·45, (via Krasne) 7·25, 16·20, Zdołbunowa (via Krasne) 7·25, 16·20, Żywca 9·50.

(Półtłuste cyfry oznaczają pociągi pospieszne).

III. Pociągi podmiejskie.

Ze Lwowa odchodzą:

Do Brzuchowic 10·30, 13·55 (w niedziele i święta od 1. czerwca do 31. sierpnia), 15·20, 17, (w niedziele i święta jak wyżej), 18·20, (w niedziele i święta j. w.), 20·45, (1. lipca do 31. sierpnia w niedziele i święta rz.-kat.), Chodorowa 17·40, Gródka Jagiell. 14·10 (roboczy w sobotę) 16·15, (1. lipca do 31. sierpnia w niedziele i święta), Janowa 13·35, (roboczy w soboty), Komarna 14·50, (1. czerwca do 30. września 1924 i 1. maja do 4. czerwca 1925 codziennie), Mszany 6, (codzień prócz niedziel i świąt), 14·10, Szczerca 14·15, (1. czerwca do 30. czerwca 1924 i 1. września do 4. czerwca 1925).

Do Lwowa przychodzą:

Z Brzuchowic 7·32, 11·30, 14·56, (1-go czerwca do 30. sierpnia i w niedziele i święta), 18·02 (tak samo) 20·05 (tak samo), 21·45, (1. lipca do 31. sierpnia w niedziele i święta rzym. kat.), Chodorowa 7·10, Gródka Jagiell. 16·35, (co soboty), 18·35, (1. lipca do 31-go sierpnia w niedziele i święta rzym. kat.), Janowa 20·40 (roboczy w sobotę), Komarna 21·05, (czerwca do 30-go września 1924 i 1. maja do 4. czerwca 1925 codzień), Mszany 7·25 (codzień prócz niedziel i świąt), 15·30 (codzień, prócz soboty), Szczerca 17·05, (1-go czerwca do 30. czerwca i 1. września do 4. czerwca 1925 codziennie).

Już potaniały
Otomany, Kanapki do składania
Materace włosienne i sprężynowe
Kapy, firanki, Materje mebl., Chodniki, Portjery w znanej z taniości firmie **E. HAGLER, Lwów, Sobieskiego 21.**
Uwaga na firmę i nr. domu 21. 682



TAJEMNICA
delikatnej, czystej twarzy różowego, młodzieńczo-świeżego wyglądu, białej, aksamitnej, miękkiej skóry, olśniewająco pięknej cery, polega na codziennem używaniu
mydła Księdza Kneippa
Żądać wszędzie. Prawdziwe tylko z podpisem R. Włodarski. Jeneralne przedstawicielstwo Dom Handlowy „Korona“ Warszawa Marszałkowska 139. 6270

Już nie trzeba zagranicznej ultramaryny
ponieważ Perlmuttera Ultramaryna przewyższa wszelkie zagraniczne wyroby i jest najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i celów malarskich **farb ULTRAMARYNY** 728
CH. PERLMUTTERA Lwów i w Zniesieniu koło Lwowa, biuro Słoneczna 26.

Nowość!
Pióro, ołówek i zapalniczka „PEA“. Lusterka z zapalniczką i wszelkiego rodzaju inne zapalniczki. Sprzedaż tylko hurtowa. **J. ROZOW, Warszawa ul. Leszno 8 a.** 6311



Ważne dla P.p.
Optyków
Sprzedaż hurtowa artykułów optycznych po cenach umiarkowanych.
J. ROZOW, Warszawa
ul. Leszno 8 a.

Kopernika 23!!! 1631
Kilimy
Gliniańskie w wielkim wyborze
oraz
WYROBY KOSZYKARSKIE
MEBLE salonowe, werandowe, łóżeczka, bujaki, fotele, kanapy, kosze podróżne i stojaki na kwiaty. **WALIZY**, leżaki, **KASETY** rafjowe i rzeźbione **polecają hurtownie i częściowo.**
BRACIA HEGEDÜSS firma chrześcijańska, Lwów, Kopernika 23. filja
— — **własna Kętrzyńskiego 11. Halicka 5. — Rudnik n. Sanem.** — —

OBUWIE
NA RATY
najelegantsze najtrwalsze krajowe i zagraniczne 688
- Pańska 21. -

f-a Jan Wallach i Syn
Lwów, Rynek 33.
Rok zał. 1841, 6174
poleca na bieżący sezon Olbrzymi wybór nowość pierwszorzędnych fabryk Bielskich i Angielskichi na ubrania męskie, kostjumy i suknie damskie oraz — Brukseliny i płótna na ubrania męskie. —

W centrali Pończoch
Pfau RYNEK 19.
najtaniej, bo wchód przez sień. 6283

„OLKA“ Rynek 35.
6216— Telef. 1493 —
obniżyła (powtórnie) — ceny —
pończoch i wyrobów trykot. o **10%**

Na raty!
kostjumy, płaszcze, modele 1924 roku, suknie wełn. crep de'chine, markizet. trykotyn., szlafroki, spodniczki, kamizelki, ubrania, męskie i dziecinne w wielkim wyborze. 714
— — — Bielizna do wypraw ślubnych we wielkim wyborze. — — —
sprzedaje **PARYŻANKA**
— — Lwów, Pańska 22. — —

Magazyn konfekc. damsk. **„MAISON CHIC“ Lwów Sykstuska 1.**
poleca po cenach konkurencyjnych pojedyncze MODELE ZAGRANICZNE
Wielki wybór **Kamizelek wełnianych.** ? Uwaga na firmę MAISON CHIC ?

Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. — Z drukarni Polskiej, Chorążczyzna 31, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza. — Odpow. redaktor Tadeusz Stroiński.